

RADA MIASTA RYBNIKA
44-200 RYBNIK, ul. B. Chrobrego 2
tel.(0 32) 4223011 fax (0 32) 42 24 124
rada@um.rybnik.pl

ISO 9001:2000

BR-0053/00008/03

(2003/014966)

Rybnik, dnia 6 maja 2003 r.

**Protokół nr 8
z sesji Rady Miasta Rybnika
w dniu 30 kwietnia 2003 r.**

Porządek sesji:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.
4. Stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego.
5. Nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Rybnika”.
6. Zbycie, oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości.
7. Wystąpienie z wnioskiem do Wojewody o komunalizację.
8. Zasady gospodarowania lokalami użytkowymi i garażami będącymi własnością Miasta lub w jego posiadaniu.
9. Zmiana programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym Gminy Rybnik na lata 2003-2008.
10. Zgoda na zawarcie umowy na dofinansowanie budowy sali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 37 oraz formy zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania uzyskanych środków.
11. Opłata administracyjna.
12. Nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 32 w Rybniku.
13. Zmiana statutu dla Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 4.
14. Zmiana statutu dla Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 3.
15. Rozpatrzenie skargi Państwa Oleś.
16. Opłata targowa.
17. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.
18. Zakończenie sesji.

Sesja Rady Miasta Rybnika rozpoczęła się o godz. 16.00 w sali nr 108 Urzędu Miasta Rybnika.

Pkt. 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonał Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski**, który powitał wszystkich przybyłych na obrady sesji. Obecnych było 23 radnych.

Pkt. 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Do protokołu z sesji poprzedniej nie wniesiono uwag. Został przyjęty.

Michał Śmigielski przypomniał radnym o przegłosowanym na poprzedniej sesji wniosku radnego Tomasza Zejera w sprawie ograniczenia czasu wypowiedzi radnych do 3 minut.

Stanisław Stajer proponował wniesienie do porządku obrad punktu dotyczącego ostatnich wydarzeń na targowisku. Radny wyjaśnił, że nastąpiła zmiana władz Stowarzyszenia Kupców Targowych i w związku z tym ulega zmianie koncepcja zagospodarowania targowiska. Uznał więc, że Rada powinna przeanalizować obecną sytuację na targowisku.

Przewodniczący Rady zaproponował wprowadzenie do porządku, punktu „sytuacja na targowisku” po punkcie „Informacji Prezydenta”.

Prezydent – Adam Fudali stwierdzając, że sprawa ta jest *bardzo świeża* (wczoraj w godzinach późno - wieczornych został wybrany nowy zarząd Stowarzyszenia i na dziś niewiele można powiedzieć o zamiarach nowego zarządu Stowarzyszenia) zaproponował, żeby do tego punktu przygotować się, m.inn. przez omówienie tego problemu w Komisjach Rady.

Józef Makosz uważał, że nie chodzi o to co sądzą kupcy o tej sprawie lecz o to co Rada postanowi odnośnie targowiska.

Romuald Niewelt był zdania, że „istotnie jest to sprawa, która wynika teraz i nie jesteśmy przygotowani do debaty na ten temat”. Uważał, że w punkcie „Wolne głosy i wnioski” można omówić problem a na następną sesję powinny zostać przygotowane materiały w tej sprawie.

Przewodniczący przystąpił do głosowania wniosku Stanisława Stajera.

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem wniosku głosowało | - 8 radnych |
| - przeciw głosowało | - 12 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 3 radnych |

Wniosek Stanisława Stajera o wprowadzenie punktu w sprawie sytuacji na targowisku – upadł.

Pkt. 3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.

Adam Fudali poinformował radnych, że pośród ważniejszych wydarzeń w mieście była

- wizyta (8 kwietnia) Pani Dyrektora Departamentu polityki regionalnej w MGPIPSp Dagmary Milczyńskiej Hajda. Miasto złożyło dwa projekty celem łagodzenia skutków bezrobocia.
- 10 kwietnia odbyło się spotkanie z nowo wybranymi przewodniczącymi Rad i Zarządów Dzielnic. Celem spotkania było wzajemne poznanie się i zintegrowanie.

Planowane są cykliczne spotkania, na których omawiane będą sprawy bieżące, związane z funkcjonowaniem dzielnic. Najbliższe spotkanie – w czerwcu – dotyczyło będzie sprawy letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

- 17 kwietnia w Rybniku gościła grupa radnych z Zawiercia. Zawierciańscy radni byli zainteresowani przemianami zachodzącymi w naszym mieście.
- 29 kwietnia została podpisana umowa na wykonanie 1 etapu sieci kanalizacyjnej (przetarg na 11,5 mln. euro). 16 maja br. w Kamieniu o godz. 12.00 odbędzie się uroczysty moment podpisania w/w umowy.

Prezydent podkreślił, że kwota 71 mln. jest największym grantem uzyskanym z UE.

-3-

- Prezydent przedstawił egzemplarz raportu pn. „Kaskada” – w sprawie cieków wodnych w mieście, który opracowany został przez młodzież rybnickich szkół. Uczniowie będą przez najbliższe lata śledzili efekt realizacji projektu ISPA.
- W Urzędzie Pracy powstało Centrum Informacji – dzięki programowi napisanemu przez Wydział Urzędu. Program taki pisało 716 samorządów, a przyjętych zostało tylko 140 wniosków. Skierowany jest on do bezrobotnych, uczniów, studentów, pracodawców, osób rozpoczynających działalność gospodarczą.
- Na koniec Prezydent złożył sprawozdanie ze sprzedaży pierwszej transzy obligacji gminnych.
- Sprawozdania z pracy Wydziałów Urzędu Miasta będą do wglądu w Biurze Rady.

Pkt. 4. Stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego.

Michał Śmigielski przypomniał, że na ostatniej sesji radna Grażyna Potera poinformowała, że składa rezygnację z mandatu radnej i odczytał oświadczenie złożone przez nią w tej sprawie (załącznik do protokołu).

W związku z powyższym koniecznym jest podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Wiesław Zawadzki mając świadomość, że jego głos nie będzie miał wpływu na podjęcie w/w uchwały stwierdził, że uważa *za bubel* ustawę, która ma *moc obowiązującą wstecz*, i która uniemożliwia „pracę w Radzie dobrej, skutecznej Wiceprzewodniczącej”.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 14 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 8 radnych

pkt. 5. Nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Rybnika”.

Prezydent przedstawiając uzasadnienie do w/w projektu uchwały poinformował, że Henryk Mikołaj Górecki wybitny kompozytor o międzynarodowej sławie, który w tym roku obchodzi swoje 70 urodziny, urodzony w Czernicy w powiecie rybnickim w swoich wypowiedziach a także w twórczości, podkreśla często swoje rybnickie pochodzenie oraz fakt, że początek jego kompozytorskiej drogi związany jest z Rybnikiem, z rybnicką szkołą muzyczną.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 21 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

pkt. 6. Zbycie, oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości.

Jerzy Frelich przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały, prosząc o wniesienie autopoprawki polegającej na dodaniu do § 1 projektu uchwały pkt-u 4 w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości o pow. 146 m² w obrębie Smolna.

Uchwała, wraz z wniesioną autopoprawką, została poddana pod głosowanie.

- za jej przyjęciem głosowało - 17 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

pkt. 7. Wystąpienie z wnioskiem do Wojewody o komunalizację.

Zastępca Prezydenta – Jerzy Frelich wyjaśnił, że wniosek dotyczy nieruchomości po hotelu robotniczym, przy ul. Kolejowej, boiska sportowego w Niedobczycach oraz budynku nabytego od pp. Wenckowskich w dzielnicy Paruszowiec.

Józef Makosz prosił o przybliżenie sprawy budynku wnioskowanego do skomunalizowania, ponieważ jego wiedza o w/w budynku pozwala na twierdzenie, że budynek ten został onegdaj sprzedany pp. Wienckowskim.

Radny pytał za jakie pieniądze miasto nabyło ten budynek od pp. Wenckowskich.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że pp. Wenckowscy nabyli ten budynek od Huty Silesia na wieczyste użytkowanie, a Gmina nabyła ten budynek od pp. Wenckowskich – też na wieczyste użytkowanie. Teraz Gmina wnosi o skomunalizowanie tego budynku.

Ponieważ radny Józef Makosz nadal nie był usatysfakcjonowany wyjaśnieniami, twierdząc, że jego elektorat – na zebraniu Rady Dzielnicy Paruszowiec - będzie domagał się informacji na ten temat, Zastępca Prezydenta kontynuował wyjaśnienia: budynek ten został nabyty w drodze zamiany z budynkiem przy ul. 3 Maja, który był budynkiem miejskim komunalnym.

Józef Makosz zwrócił się do Prezydenta Miasta z wnioskiem o pisemne przedstawienie całej procedury przejęcia budynku – nieruchomości położonej przy ul. Przemysłowej 13 w Rybniku – Ligocie, opisanej w § 1 pkt 3 omawianego projektu uchwały.

Jerzy Frelich podkreślił, że omawiana uchwała dotyczy komunalizacji tego obiektu, jeśli zaś chodzi o historię związaną z pozyskaniem go przez miasto, stwierdził, że chętnie przedstawi kolejność zdarzeń.

Wiesław Zawadzki chciał upewnić się czy dobrze zrozumiał sedno omawianej sprawy i powtórzył : „najpierw pan Wenckowski odkupił ten budynek od Huty a potem miasto wykupiło od pana Wenckowskiego budynek?”.

Jerzy Frelich powiedział, że pan Wenckowski stał się właścicielem kompleksu budynków przy ul. ul 3 Maja - Szafanka, które nabył w drodze przetargu. Architektonicznie do tego kompleksu należał budynek przy ul. 3 Maja, w związku z czym pan Wenckowski wystąpił do Miasta z prośbą o dokonanie zamiany. W efekcie Miasto otrzymało budynek na Paruszowcu (który jest budynkiem Skarbu Państwa na wieczyste użytkowanie), a pan Wenckowski stał się właścicielem budynku przy ul. 3 Maja.

Józef Makosz pytał o to jaka była struktura prawna budynku przy ul. 3 Maja ; czy budynek przy ul. 3 Maja był budynkiem Skarbu Państwa czy mieniem komunalnym. Ponieważ Zastępca Prezydenta nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć, radny wnioskował przełożenie tego punktu porządku na sesję następną, kiedy będą przygotowane wszystkie materiały dotyczące tej sprawy.

Adam Fudali wyjaśnił, że o komunalizację upomina się m.in. Rada Dzielnicy (na którą powoływał się radny J. Makosz), a która miała kilka koncepcji zagospodarowania tego budynku (świetlica środowiskowa, ośrodek kultury w dzielnicy).

Prezydent stwierdził, że materiały w formie pisemnego wyjaśnienia będą oczywiście przygotowane, ale wyraził swoją dezaprobatę do ciągłych podejrzeń ze strony radnego Józefa

Makosza wobec wszelkich działań Prezydenta i jego Zastępców. Prezydent zaapelował do radnych: „Proszę wziąć pod uwagę, że my działamy tutaj w imieniu interesu miasta. Nie ma tutaj żadnego mataczenia, kręcenia, itp. Jeszcze raz wyjaśniam, że był sprzedany (za czasów p. Makosza) kompleks budynków przy ul. 3 Maja. Żeby te budynki sensownie zagospodarować, inwestorowi był potrzebny ten budynek, który był własnością miasta. Jednocześnie posiadał on majątek na Skarbie Państwa, a ponieważ powstała koncepcja zaspokojenia tych potrzeb, które zgłaszała Rada Dzielnicy, żeby budynek na Paruszuwcu zagospodarować, postanowiono zamienić te składniki majątkowe, których wartość była tożsama i tylko pod takim warunkiem zamiana nastąpiła”. Prezydent dodał, że każda złotówka publiczna, zanim się ją wyda, jest kilkakrotnie sprawdzana i analizowana.

Józef Makosz przypomniał, że złożył formalny wniosek, żeby dzisiaj przerwać omawianie tego punktu, bo panowie Prezydenci nie są przygotowani do udzielenia wystarczającej odpowiedzi, natomiast „zaklinanie tutaj, że jesteście dalecy od mataczenia nie zmienia faktów”. Radny przypomniał, że pół roku temu powiedział, iż sprawa ziemi pod Aral jest *afera*, na co Prezydent odpowiedział, że odda sprawę do prokuratora a do dzisiaj tego nie uczynił. Radny zapewnił, że jak skończy się sprawa z Raciborską, radni z RIO oddadzą również do prokuratora sprawę ziemi pod Aral.

Radny prosił o przegłosowanie jego wniosku w sprawie odłożenia sprawy na następną sesję, do czasu uzyskania pełnej wiedzy na jej temat.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Józefa Makosza.

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem wniosku głosowało | - 9 radnych |
| - przeciw wnioskowi głosowało | - 10 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 4 radnych |

Wniosek radnego Józefa Makosza upadł.

Przystąpiono do głosowania omówionej uchwały.

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 16 radnych |
| - przeciw głosował | - 1 radny |
| - wstrzymało się od głosu | - 6 radnych |

pkt. 8. Zasady gospodarowania lokalami użytkowymi i garażami będącymi własnością Miasta lub w jego posiadaniu.

Jerzy Frelich przypomniał, że zgodnie z sugerowanymi przez radnych na ubiegłej sesji poprawkami, projekt uchwały został zmieniony i prosił o przegłosowanie projektu w takiej poprawionej wersji.

- | | |
|--|--------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 22 radnych |
| - głosów przeciwnych ani wstrzymujących się nie było | |

pkt. 9. Zmiana programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym Gminy Rybnik na lata 2003 –2008.

Jerzy Frelich poinformował, że uchwała ma charakter porządkujący. Zmiana dotyczy załącznika nr 4 a polega na przeniesieniu kompetencji Rady na Prezydenta. Ponieważ utrzymanie wersji pierwotnej groziło uchYLENIEM uchwały, koniecznym jest przyjęcie jej z załącznikiem poprawionym.

-6-

- za przyjęciem uchwały głosowało - 21 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

pkt. 10. Zgoda na zawarcie przez Prezydenta Miasta umowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu na dofinansowanie przedsięwzięcia „Budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 37 w Rybniku, dz. Ochojec przy ul. Klugera 8A oraz formy zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania uzyskanych środków z MENiS.

Józef Cyran wyjaśnił, że miasto ubiega się o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. Budowa sali sportowej przy SP nr 37 w Ochojcu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu.

Dotację tę mamy dostać w dwóch transzach ; w 2003 roku – 200.000 zł oraz w 2004 roku – 281.000 zł. Zabezpieczenie prawne prawidłowego wydatkowania tych środków ma być udzielone w formie weksla in blanco.

Józef Makosz stwierdził, że jest sprawą oczywistą, iż cała Rada będzie głosowała za każdym możliwym krokiem Prezydenta umożliwiającym zdobycie pieniędzy. Prosił jednak o wytłumaczenie na czym polega mechanizm *weksla in blanco* i o to, czy był to warunek Ministerstwa aby takie zabezpieczenie zastosować.

Józef Cyran wyjaśnił, że „jeśli ktoś daje nam pieniądze i zastrzega sobie, że te pieniądze mają być wydane na ściśle określony cel, to trzeba mu podpisać weksel, na wypadek gdyby się okazało, że te pieniądze nie zostaną na ten cel przeznaczone. Weksel ten jest gwarantem, że niewłaściwie wykorzystane pieniądze zostaną zwrócone. W momencie wykorzystania pieniędzy na cel określony, weksel zostaje zwrócony. Takie zabezpieczenie jest zawsze warunkowane przez udzielającego dofinansowanie. Był to warunek Ministerstwa” – powiedział Zastępca Prezydenta.

Uchwała została poddana pod głosowanie.

- za jej przyjęciem głosowało - 23 radnych
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było

pkt. 11. Opłata administracyjna za czynności związane z zawieraniem umowy o sprawowanie opieki nad spadkodawcą.

Daniela Lampert – Sekretarz Miasta poinformowała, że wprowadzona nowelizacja ustawy o opłacie skarbowej w załączniku stanowiącym o wysokości opłat za poszczególne czynności urzędowe rozszerzyła pobór opłaty skarbowej od czynności urzędowej polegającej na sporządzeniu protokołu oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy na wszystkie osoby, które mogą dokonać sporządzenia takiego protokołu. W związku z tym, z pierwotnego projektu uchwały wykreśla się zapis dotyczący pobierania opłaty administracyjnej za te czynności (są już objęte opłatą skarbową) a pozostawia się zapis o pobieraniu opłaty administracyjnej za czynności urzędowe związane z zawieraniem umowy o sprawowanie opieki nad spadkodawcą.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 23 radnych
- została przyjęta jednogłośnie

pkt. 12. Nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 32 w Rybniku przy ul. Łącznej 14.

Jerzy Frelich przedstawił sylwetkę Alfreda Szklarskiego - pisarza wielu książek dla młodzieży, którego imię na wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego ma zostać nadane Szkole Podstawowej nr 32 w Rybniku.

- uchwała została przyjęta jednogłośnie, - 23 głosami

pkt. 13. Zmiana statutu dla Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 4 w Rybniku – Golejowie.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że do przyjętego przez Radę Miasta w lutym br statutu Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 4 zostały wniesione przez Kuratorium Oświaty w Rybniku uwagi merytoryczne i formalne, które w pełni zostały uwzględnione w nowej treści statutu – załącznika do omawianego projektu uchwały.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 22 radnych
 - głosów przeciwnych nie było
 - wstrzymał się od głosu - 1 radny

pkt. 14. Zmiana statutu dla Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 3 w Rybniku – Ochojcu.

Jerzy Frelich uzasadnił projekt uchwały podobnie jak projekt poprzedni. Również tutaj wniesione przez Kuratorium uwagi zostały wprowadzone do statutu.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 22 radnych
 - głosów przeciwnych nie było
 - wstrzymał się od głosu - 1 radny

pkt. 15. Rozpatrzenie skargi Państwa Oleś na działalność byłego Zarządu Miasta w związku z odmową sprzedaży na ich rzecz działki przy ul. Szkolnej, położonej w sąsiedztwie nieruchomości będącej ich własnością.

Projekt uchwały omówił **Romuald Niewelt** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, która rozpatrywała skargę pp. Oleś. Radny przedstawił sprawozdanie Komisji, w którym Komisja stwierdza, iż skargi uznaje się za bezzasadne.

Stanisław Stajer pytał o powierzchnię spornej działki.

Romuald Niewelt odpowiedział, że jest to działka o powierzchni 170 m², a następnie szczegółowo opisał położenie tej działki i podkreślił fakt, iż jest to część boiska szkolnego. Sprzedaż jej znacznie uszczupliłaby powierzchnię boiska, a zwłaszcza skomplikowałaby możliwość dojścia do boiska i dojazdu do pomieszczeń budynku, z którego korzysta Zespół „Przygoda”. Radny wskazał również na fakt, że pp. Oleś nie odbierają korespondencji ponieważ, jak wynika z informacji sąsiadów, często przebywają w Niemczech, stąd wynikła sprawa skargi na opieszałość Zarządu.

Józef Makosz był zdania, że należy z zainteresowanymi nawiązać kontakt, a radny **Bronisław Drabiniok** uznał za niesłuszne postępowanie polegające na tym, że pp. Glencom

-8-

została kiedyś sprzedana działka przylegająca do ich nieruchomości, zaś pp. Oleś sprzedaży się odmawia. Pytał również dlaczego ta właśnie sprawa jest rozpatrywana przez Radę.

Wiesław Zawadzki zastanawiał się natomiast nad tym, skąd pp. Olesiom przyszedł taki impuls, żeby starać się o wykup części boiska szkolnego.

Romuald Niewelt wyjaśnił radnemu Zawadzkiemu, że prawdopodobnie wynika to z faktu, iż kiedyś, wcześniej, sąsiedzi pp. Oleś – pp. Glencowie kupili od miasta skrawek boiska sąsiadujący z ich posesją. Jest to taki między sąsiedzki problem. Radnemu Drabiniokowi wyjaśnił, że skarga na działalność Prezydenta (a taką jest skarga pp Oleś) musi być rozpatrywana przez Radę Miasta. Natomiast jeśli chodzi o sprawę sprzedaży mienia miejskiego, jest to suwerenna decyzja ówczesnego Zarządu Miasta a obecnie Prezydenta. O tym Rada nie decyduje. Przez nas rozpatrywana jest ta sprawa z punktu widzenia formalno – prawnego” - wyjaśnił.

Józef Makosz uważał, że przypadki takich skarg należy traktować równo i przede wszystkim każdorazowo należy zapraszać zainteresowanych celem wyjaśnienia wątpliwości.

Henryk Frystacki – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu zaapelował, żeby nie sprzedawać „ani metra boiska szkolnego”.

Józef Cyran nawiązując do wypowiedzi Józefa Makosza stwierdził, że z pp. Oleś kontakt jest bardzo trudny, ponieważ ludzie ci są mieszkańcami Niemiec, na co Józef Makosz odpowiedział, że kontaktu należy szukać za wszelką cenę.

Uchwała została poddana pod głosowanie.

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 17 radnych |
| - przeciw głosował | - 1 radny |
| - wstrzymało się od głosu | - 5 radnych |

pkt. 16. Opłata targowa.

Projekt uchwały omówiony został przez Skarbnika Miasta – **Bogusława Paszendę**.

W projekcie proponuje się obniżenie i zróżnicowanie stawki opłaty targowej za handel prowadzony w miejscach pozostałych – poza targowiskiem, ustalając je na poziomie takim samym, jak na położonych w dzielnicach miasta targowiskach miejskich (3,00 zł lub 2,50 zł za 1 m²). Proponuje się także stawkę preferencyjną (1,00) przy sprzedaży z ręki prasy i biletów komunikacji miejskiej oraz utrzymanie zróżnicowanych stawek w zależności od formy sprzedaży; inny sposób ustalania opłaty i wysokości stawek dotyczy sprzedaży prowadzonej z ręki, koszów, straganów itp. (2,50 i 3,00 zł), a inny przy sprzedaży prowadzonej z samochodów i przyczep (od 15,00 zł do 40,00 zł).

Inkasentami opłaty targowej wyznaczono Rybnickie Służby Komunalne (targowiska miejskie) oraz Straż Miejską (pozostałe miejsca handlu).

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 19 radnych |
| - głosów przeciwnych nie było | |
| - wstrzymało się od głosu | - 3 radnych |

Pkt. 17. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.

Stanisław Stajer wrócił do poruszanej na początku sesji sprawy targowiska miejskiego i zwrócił się z pytaniem do Prezydenta Miasta dlaczego Prezydentowi zależy na budowaniu na targowisku hali targowej. Przypomniiał, że na sesji Rady w lutym br. została podjęta uchwała w sprawie wydzierżawienia targowiska miejskiego na 20 lat Stowarzyszeniu Kupców a wcześniej, pod koniec ubiegłej kadencji, podjęta została uchwała w sprawie upoważnienia Zarządu do podjęcia działań związanych z budową Centrum Handlowego Hallera. Radny prosił Prezydenta o wyjaśnienie, co to ma być ta hala targowa.

Adam Fudali wyjaśnił, że „koncepcja przedstawiona przez Stowarzyszenie Kupców Targowych wydawała się całkiem prawdopodobna. Na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia wybrano nowe władze i te władze w piśmie, które dotarło również do mnie wyraziły swój sprzeciw wobec budowy hali. Inwestycja ta nie będzie więc wybudowana. Miała ona być wykonana nie ze środków budżetu miasta lecz za pieniądze tych kupców, którzy swoje miejsce pracy tam chcieli stworzyć. Umowa nasza była sprecyzowana tak, że nigdy nie zostanie wydany grunt jeśli ci, którzy mają budować nie będą mieli środków na inwestycję. Sytuacja nabrała kierunku zupełnie dla mnie niespodziewanego, ale szczegółowszych wyjaśnień udzieli mój zastępca – pan Jerzy Frelich”.

Jerzy Frelich powiedział : „To co się wydarzyło w ostatnich dniach jest istotnie dużym zaskoczeniem, ponieważ dwa i pół roku temu byliśmy pełni podziwu, że na naszym targowisku powstało stowarzyszenie kupców, wybrało ono swoje władze, przez które artykułowało swoje potrzeby. Żeby doprowadzić do powstania projektu zagospodarowania tego terenu, łącznie z umową dzierżawy, na to trzeba było rozmów co najmniej dwuletnich z Zarządem i obecnie z Prezydentem. To, że trzeba było na targowisku uporządkować teren było wiadomo od początku. Jest to strefa konserwatorska więc nie może tam być byle co – przyczepy, kampingi itd. Ostatni projekt zagospodarowania został przez konserwatora wojewódzkiego określony jako zadowalający. Sprawa rozbiła się o to, że *boksy* czyli te stanowiska w hali są za drogie. Tańszych stanowisk spodziewali się ci kupcy, którzy handlują *wszędzie i nigdzie* (u nas dwa, trzy dni w tygodniu). Ci natomiast kupcy, którzy pracują na naszym targowisku przez 6 dni, myślą o takim zagospodarowaniu targowiska. Zarzut, że chcemy eliminować kupców jest też nieprawdziwy. Oczywiście było, że jeśli 150 osób handlujących na targowisku wybuduje halę według zaakceptowanego przez siebie projektu, w hali tej znowu będzie 150 stanowisk pracy. Miasto nie ingerowało w tę sprawę, jak próbują to imputować, np. autorzy pisemka RIO, którego treść była cytowana na spotkaniu.

Teren targowiska trzeba i tak uporządkować. Pytanie tylko jak zrobić to możliwie najtaniej jeśli chodzi o gminę. Na razie nowe władze Stowarzyszenia zablokowały całą poprzednią inicjatywę członków Stowarzyszenia. Czy ją zablokują ostatecznie – zobaczymy” – zakończył Zastępca Prezydenta.

Andrzej Wojacek poinformował o nasilającej się w ostatnim czasie w jego dzielnicy – w Chwałowicach - serii włamań i rozbojów.

Radny wnioskował aby zwrócić się do Policji o skuteczniejsze patrolowanie terenu dzielnicy, zwłaszcza w nocy z soboty na niedzielę, kiedy ma miejsce największa ilość wspomnianych przestępstw.

Józef Makosz wrócił do tematu targowiska i powiedział, że RIO niczego nie imputuje. Sytuacja jest inna niż przedstawiają to Prezydenci, ponieważ były zarząd Stowarzyszenia reprezentował małe procent interesów kupców, nie był więc reprezentatywny. Natomiast

-10-

pozostali kupcy twierdzą, że byli zastraszani, że byli zmuszeni do zaakceptowania takiej koncepcji zagospodarowania targowiska. „Nam się to teraz układa w pewną całość. I dlatego kiedy Panowie mówicie tutaj, że Wy oddajecie duszę, serce za tą gminę, jest dla mnie niepoważne. Na szczęście, nie wierzę już w to nie tylko ja. Na targowisku miał powstać za śmieszne pieniądze market w samym sercu Rybnika. Ci kupcy, którzy tam zarabiają w ciężkich warunkach, mają świadomość, że mogą tylko dlatego przyciągnąć klienta, że mają małe koszty funkcjonowania. Dlatego te wszystkie bajki, Panowie Prezydenci, że trzeba miejsca pracy stwarzać, to są kolejne fanaberie typu Aqua Park i Centrum Europejskie. Na targowisku nie trzeba żadnej hali i to jest nasze credo, bo według 90% tych kupców wybudowanie jej, to Pana metoda, żeby halę wybudowali ludzie z wielkim kapitałem i zrobili centrum handlowe. Na tym targowisku, o którym mam moralne prawo mówić, ponieważ dwie pary butów tam straciłem chodząc po terenie gdzie nie było nic, istniejąca tam infrastruktura jest wystarczająca, a zmieniać - stopniowo, trzeba tylko wygląd straganów. To targowisko ma pozostać po wsze czasy miejscem, gdzie ludzie idą, mając pełną świadomość, że jest to właśnie targowisko”.

Henryk Ryszka poinformował, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji przedstawiciel firmy EMITAL zaprezentował *bilet elektroniczny („e-bilet”)* do zastosowania przy korzystaniu z usług komunikacji miejskiej. Bilet taki jest już wprowadzony w kilku miastach Polski. Dla mieszkańców, jest on elementem ułatwiającym poruszanie się w mieście.

Członkowie Komisji uczestniczący w prezentacji, odnieśli się bardzo pozytywnie do projektu wprowadzenia takiego biletu.

Henryk Ryszka – przewodniczący Komisji, wnioskował rozważenie możliwości wprowadzenia „e – biletu” w komunikacji prowadzonej w naszym mieście przez Zarząd Transportu Zbiorowego.

Bolesław Korzeniowski wracając do sprawy targowiska przeczytał radnym uchwałę zarządu Stowarzyszenia Kupców Targowych podjętą na wspomnianym walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia (załącznik do protokołu). Radny stwierdził, że nie chce ustosunkowywać się do sformułowań prawnych przeczytanej treści, jednak duch jaki panuje wśród członków Stowarzyszenia przez tę uchwałę wyraźnie przebiega. Podzielił się również informacjami jakie dotarły do niego po spotkaniu przedstawicieli kupców z Zastępcą Prezydenta Jerzym Frelichem, które miało miejsce jeszcze przed walnym zgromadzeniem. Z ustaleń przyjętych na w/w spotkaniu wynika, że władze miasta zobowiązują się do wstrzymania wszelkich prac związanych z przebudową targowiska do czasów walnego zebrania. Jeżeli handlowcy decyzyją walnego zgromadzenia opowiedzą się za zmianą dotychczasowej koncepcji na kilkakrotnie tańszą koncepcję sukcesywnej przebudowy targowiska, władze miasta Rybnika zgodzą się na nią. Radny poinformował również, że na około 250 uczestników walnego zgromadzenia 23 osoby były za koncepcją budowy hali. Świadczy to o determinacji tych kupców i tutaj trzeba im pomóc jako, że koszty, które poprzedni zarząd prezentował rosły *jak bulka drożdżowa*. Nie można mówić, że nas interesują tylko kupcy, którzy handlują tam codziennie bo ci inni objeżdżają inne targowiska, a u nas handlują tylko w środy i soboty. Po to jest targowisko. Na koniec radny powiedział, że sprawa targowiska jest to problem istotny, ponieważ stanowi ono dla naszego miasta rodzaj pewnej wizytówki i dlatego miasto musi się włączyć w jego rozwiązanie.

Prezydent stwierdził, że z obserwacji wynika, że wszędzie, gdzie pojawi się sprawa targowisk, zawsze wiąże się to z jakimiś trudnościami i brakiem porozumienia. Powiedział

również, że jego intencją było nie dopuścić do *spijania śmietanki* w naszym mieście przez Real, Makro, itp. Intencją Prezydenta było, żeby dla tych którzy mieszkają w tym mieście, żyją w nim, mogły być stworzone miejsca pracy. Idealnie byłoby, żeby te miejsca pracy powstały z własnych środków. To wszystko co przygotowała grupa kupców wskazywało na to, iż jest to możliwe (zaciągnięte kredyty długoterminowe, itp.).

Ustosunkowując się do wypowiedzi radnego Józefa Makosza Prezydent stwierdził, że został wybrany z Bloku Samorządowego Rybnik, w związku z czym realizował będzie program Bloku a nie program RIO. Podobnie zresztą jak wiele miast na Śląsku (gdzie na targowiskach hale takie już powstały) realizuje swój własny program. Prezydent powiedział także, że trzeba mieć świadomość, iż żyjemy już w XXI wieku i handel tradycyjny będzie już niemożliwy.

Następnie Prezydent odniósł się do wspomnianego zebrania i stwierdził, że cytowana przez radnego B. Korzeniowskiego uchwała zarządu stowarzyszenia nie została podpisana przez nikogo z nowej władzy. Podpisana została przez obecnego na tym zebraniu prawnika. Jest więc właściwie bezprawna. Również nie do końca wyjaśniona jest sprawa liczby osób opowiadających się za budową hali. Jest dużo zawiłości związanych z tym zebraniem.

„Wracając do miejsc pracy: stowarzyszenie składało się z 150 kupców, którzy handlowali tam gdzie miała być wybudowana hala, w której - zgodnie z koncepcją - miały być dla nich miejsca pracy. Handlujący z *doskoku* mieli zapewnione miejsca poza halą. W tej koncepcji zagospodarowania nie zostało ani jedno miejsce pracy utracone. Przeciwnie, stwarzamy miejsca pracy dla rodzimych kupców. Jest przecież ciągle mnóstwo zarzutów, że stwarzamy miejsca pracy z kapitałem zagranicznym. To miały być miejsca dla naszych, rybnickich kupców”.

Prezydent wyraził nadzieję, że sprawa ta wyjaśni się, a na koniec powiedział, że znamienne jest to, że nowe władze Stowarzyszenia w cytowanej tu uchwale mówią m.in. o tym, że zainteresowani są dzierżawą na innych, korzystniejszych warunkach. „Znaczy, że ja wynegocjowałem bardzo dobre warunki. W centrum miasta wynegocjowałem bardzo dobre warunki, a nowa grupa która powstała mówi, że chce to samo ale za mniejsze pieniądze.

Chcę stworzyć miejsca pracy, ale z korzyścią dla naszego miasta” – zakończył Prezydent.

Józef Makosz uznał, że dobrze jest, iż pojawiają się tu takie polemiczne głosy, że koncepcja Pana Fudalego jest inna niż koncepcja RIO, ale uważał, że nie „można tutaj używać takich bałamutnych argumentów, typu *ja chcę stworzyć miejsca pracy*. Te miejsca pracy są. Jeśli Pan się wycofa z lansowania tego projektu hali, to jest spokój, są miejsca pracy i nie się nie dzieje”. Następnie radny zarzucił Prezydentowi, że Plaza - to jest wprowadzanie kapitału zagranicznego w środek miasta, a plac przy ul. Miejskiej został sprzedany rodzinie byłego członka Zarządu Miasta i ten fakt radny nazwał, że *to jest kryminal*. W dalszej wypowiedzi radny nadal uważał, że hala na targowisku powstać nie może (ku radości ludzi tam pracujących) ponieważ jest to jeden z wielu chybionych pomysłów Prezydenta. „Jeśli ma powstać hala, niech powstanie w innym miejscu, niech się ludzie zbiorą, wybudują market za polskie pieniądze – my nie jesteśmy temu przeciwni. Natomiast nie na targowisku, które daje dochód 3 zł za m2 dziennie. Według RIO targowisko musi być absolutnie miejskie.

Pomysł z halą to pomysł kilku rybniczian z towarzystwa Pana Fudalego Podejmujemy dyskusję na temat targowiska, bo my jesteśmy przeciwni takiemu prowadzeniu polityki”.

Stanisław Stajer potwierdził stwierdzenie, że handlowanie na targowisku jest najtańszą formą handlu. Każda hala spowoduje podniesienie kosztów oraz ceny i zarówno kupujący jak i sprzedający mogą na tym tylko stracić a nie zyskać.

Następnie **Stanisław Stajer** – zwrócił się do Prezydenta Miasta z wnioskiem o wyjaśnienie:

- sprawy placu przy ul. Raciborska – Dworek. Radny pytał jak daleko posunięte są działania związane ze sprzedażą tego placu firmie Plaza
- sprawy związanej z wykupem od firmy Eurobiznes placu przy Urzędzie Miasta.

Prezydent polemicznie do radnego J. Makosza : „Nie wiem skąd u Pana biorą się takie pomysły, że to *ludzie z towarzystwa Fudalego*. Pomysł z halą jest to wyłącznie koncepcja ludzi handlujących w tym miejscu. Z mojej strony było to wyjście w ich kierunku. Czy można tu stawiać mi jakiekolwiek zarzuty? Wszystkie te niuanse, niedopowiedzenia są dla mnie przerażające. Trzeba mieć przynajmniej to minimum zaufania. Wracając do koncepcji zagospodarowania targowiska, to jeżeli jej nie będzie, handel będzie się odbywał tak jak do tej pory. Grupa 150 ludzi handlujących, chciała zrealizować pomysł na miarę naszych czasów. Ci ludzie przyszli do mnie z tym pomysłem, nie odwrotnie”.

Odpowiadając na pytanie radnego Stanisława Stajera Prezydent powiedział : „Jeżeli chodzi o Plazę, wszystko idzie w dobrym kierunku. Na jesień – wszystko na to wskazuje – inwestycja się rozpocznie. Odpowiadając tutaj jeszcze polemicznie radnemu Makoszowi, powiem, że to będzie 70 podmiotów gospodarczych, to nie będzie jeden Real, to nie będzie jedno Makro. To będzie 500 miejsc pracy, o które warto się bić, nawet żeby trzeba czekać 10 lat.

Jeśli chodzi o wykup gruntu za Urzędem – ul. Miejska, myślę, że będzie Pan radny usatysfakcjonowany; pełnomocnik firmy Eurobiznes zwrócił się do miasta z propozycją o dokonanie przez miasto odkupu”.

Ponieważ radny Stanisław Stajer miał nadal zastrzeżenia do tej sprawy, Prezydent powiedział: „Panie radny, to był to grunt sprzedany w tym czasie najdrożej w województwie, najdrożej za 1 m². Trzy razy drożej niż Pan Makosz rok przed nami sprzedał grunt pod budynek banku.

Ponieważ radny Stajer nadal zarzucał Prezydentowi błędy powodujące straty dla miasta, Prezydent powołał się znowu na przykład z kadencji Józefa Makosza, kiedy został sprzedany grunt pod budowę urzędu skarbowego – obok Domusu, gdzie nie ma ani urzędu ani podatków”.

Józef Makosz stwierdził, że sam w tamtych czasach nie był uczestnikiem przetargów, którym najczęściej przewodniczył obecny Przewodniczący Rady. „Przetargi w tamtym czasie nie budziły mojego zainteresowania w sensie *kumoterskiej działalności Pana Fudalego* w obecnych czasach, kiedy organizowane są przetargi ofertowe. Prezydent rozmawia z klientem, daje mu jakieś możliwości niepłacenia przez dwa lata. Tego za moich czasów nie było. I proszę nie mówić tu o insynuacjach, ponieważ ja mówię wprost, że Pan Prezydent dopuścił się przestępstwa jeśli chodzi o Plazę, że Pan doprowadził do dewastacji budynków nie objętych przetargiem. To nie są insynuacje, ja tego nie ukrywam, mówię wprost.

Jeśli chodzi o ziemię pod bank, to sprzedana była w przetargu otwartym, a obecnie daje ogromne dochody. A ziemia pod centrum europejskie, sprzedana *znajomym* jest stratą dla miasta. Kiedy ja stałem na czele ekipy, sytuacja w mieście była jasna, natomiast dzisiaj jest jedno wielkie bałamuctwo; trzy wielkie place stworzone za moich czasów stoją puste. Tak się miastem nie rządzi”.

Henryk Frystacki zwracając się do radnego Józefa Makosza wyraził swoje zdumienie, że z wypowiedzi jego wynika, iż będąc prezydentem przez dwie kadencje, nie decydował o tym co działo się w tym mieście. Pytał kto decydował o tym, że powstało Makro i Real?

Stanisław Stajer stwierdzając, że nadal sprawa dwóch placów, o które pytał, jest dla niego niejasna, ponownie pytał Prezydenta co z tymi placami; czy Plaza wreszcie podpisała umowę i czy plac przy ul. Miejskiej będzie wykupiony i za jakie pieniądze.

Adam Fudali uznał, że dalsza dyskusja niczego nie wyjaśni, ponieważ kilkakrotne ustne odpowiedzi widać nie wystarczają, wobec czego skoro padło konkretne pytanie, Prezydent zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi na to pytanie w formie pisemnej, a na koniec jeszcze raz powtórzył, że inwestycja pn. Plaza rozpocznie się na jesień a odnośnie Eurobiznesu – rozpoczął się proces odkupu tego gruntu, podkreślając, że odkup nastąpi po cenie sprzedaży a do czasu wykupu gruntu przez miasto Eurobiznes płaci od tego placu podatek gruntowy.

Czesław Tkocz przypomniał, że na początku sesji mówiono o tym, że dyskutanci mają do dyspozycji trzy minuty, tymczasem mówimy o tej samej sprawie przez 30 minut a nie prowadzi to do niczego.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jak do tej pory, wszystkie pojedyncze wypowiedzi mieszczą się w trzyminutowym limicie czasowym.

Józef Makosz zwrócił się do radnego H. Frystackiego wyjaśniając, że radny nie zrozumiał jego wypowiedzi, która miała charakter skrótu myślowego. „Mówiąc : *mnie nie interesowało* miałem na myśli , że mnie nie interesowało kupczenie, frymarczenie w stylu Pana Fudalego. Powiedziałem, że wszystkie przetargi organizowane za moich czasów, były przetargami otwartymi, na czele których stał Michał Śmigielski. To nie znaczy, że ja nie brałem odpowiedzialności. Bo jeśli Makro powstało w miejsce nie zaoranego *działowstwa* i ile to Makro zostawiło w kasie, ile dodatkowych pieniędzy wpłynęło dzięki Makro to ja przyjmuję za to pełną odpowiedzialność. To jest Rada, gdzie każdy ma prawo zabierać głos, wyrazić swoje zdanie i powinni to widzieć mieszkańcy, a telewizja po nagraniu pełnej sekwencji wypowiedzi Pana Prezydenta opuściła już salę obrad, co też jest znamienne”.

Henryk Frystacki uznał, że rzeczywiście telewizja powinna nagrywać w całości obrady sesji i wtedy mieszkańcy mieli by możliwość zapoznania się z całością wszystkich wypowiedzi, możliwość dokonania porównań. „Pan ma swoje wizje, Pana sprawa. My to widzimy inaczej. Jeśli zaś chodzi o przetargi, powinien Pan zapoznać się z przepisami ustaw sejmowych, które od pańskich czasów wiele zmieniły”.

Prezydent stwierdził, że nie chce kontynuować ciągłych utarczek, ale pragnie odnieść się do wypowiedzi radnego Makosza, który mówiąc, że za jego czasów wszystkie przetargi były otwarte, w domyśle sugeruje machlojki, kombinacje. W tym kontekście Prezydent prosił o podanie choć jednego przykładu przetargu, który nie był otwarty.

Józef Makosz odpowiedział, że klub radnych RIO złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez Adama Fudalego i to jest ten konkret.

Michał Śmigielski zaproponował zakończenie tej dyskusji, ponieważ ona do niczego nie prowadzi i przystąpił do przekazania radnym informacji w sprawie spotkania organizowanego w dniu 12 maja br. w sali Biblioteki przez Posła Andrzeja Zajacę z głównym negocjatorem ds. integracji z Unią Europejską – Janem Truszczyńskim.

Henryk Ryszka zaapelował, żeby jednak dyskusje w czasie posiedzeń Rady były merytoryczne. W mieście jest tyle spraw do omówienia, że należy skupić się na nich. Osobiste zaś sprawy należy załatwiać na innej drodze, ponieważ Rada zostanie posądzona, że nie zajmuje się sprawami dotyczącymi merytorycznie miasta lecz wyłącznie prywatnymi utarczkami. Radny skonstatował, iż dobrze się stało, że nie ma już telewizji na sali obrad,

-14-

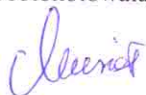
ponieważ mieszkańcy oglądając ostatnie sekwencje posiedzenia, odebraliby Radę w bardzo złym świetle. Apelował, żeby nie doprowadzić do sytuacji w jakiej znalazł się obecny Sejm, który ze względu na panującą tam atmosferę ma bardzo złe notowania.

Henryk Frystacki stwierdził, że dyskusje mające miejsce w czasie posiedzeń Rady, to dyskusje wyłącznie na tematy, które narzucone są przez jednego radnego – Pana Makosza. Próby podjęcia jakiegokolwiek innego tematu nie są możliwe, ponieważ radny Makosz przy kolejnym dopuszczeniu do głosu wraca do *swojego* tematu. Dlatego radny uznał, że szkoda iż nie ma już telewizji, ponieważ warto aby mieszkańcy Rybnika poznali tę prawdę.

Pkt. 18. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady – Michał Śmigielski uznał, że tematyka obrad sesji została wyczerpana i o godz. 18.40 zamknął sesję Rady Miasta Rybnika.

Protokołowała:



PRZEWODNICZĄCY RADY
Michał Śmigielski